KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 21 Lutego / 5 Marca Rok 1854. № 61. Jutro, ŚŚ. Wiktora i Wiktoryna. Przybyło dnia godzin 3, min: 26.

Petersburg, 11 (23) *Lutego*.

MANIFEST CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI

MY, MIKOŁAJ PIERWSZY,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSSJI,

KRÓL POLSKI

i t. d., i t. d., i t. d.,

CZYNIMY WIADOMO POWSZECHNIE,

Obwieściliśmy już ukochanych poddanych NASZYCH o powodach rozterków NASZYCH z Portą Ottomańską.

Od tego czasu, nie zważając na wszczęcie kroków wojennych, nie przestawaliśmy z serca życzyć, jak i dotąd życzymy, powstrzymania krwi przelewu. Mieliśmy nawet nadzieję, że rozwaga i czas przekonają rząd Turecki o jego błędzie, zrodzonym przez zdradne podszczenia, któremi NASZE słuszne, na traktatach oparte żądania, przedstawiane były jako zamachy wymierzone na jego niepodległość, skrywające zamiary przemocy. Ale płonnemi dotąd były NASZE nadzieje. — Rządy Angielski i Francuzki, ujęły się za Turcją i zjawienie się połączonych flot ich pod Carogrodem, posłużyło za większą jeszcze zachętę dla jej uporu. — Nakoniec, oba Zachodnie Mocarstwa, bez poprzedniego wypowiedzenia wojny, wprowadziły swoje floty na morze Czarne, oznajmiwszy zamiar bronienia Turków i przeszkadzania NASZYM wojennym okrętom w wolnem żeglowaniu dla obrony brzegów NASZYCH.

Po tak niesłychanym między oświeconemi Państwami sposobie postępowania, odwołaliśmy NASZE Poselstwa z Anglji i Francji, i przerwaliśmy wszelkie polityczne z temi Państwami stosunki.

I tak, przeciw Rossji, walczącej za Prawosławną wiarę, obok wrogów Chrześcijaństwa występują Anglja i Francja!

Ale Rossja nie uchybi świętemu swemu powołaniu, i jeżeli na jej granice napadną wrogi, gotowi jesteśmy przyjąć ich z wytrwałością, przekazaną nam w puściznie od przodków. Albożnie jesteśmy i dziś tym samym Ruskim narodem, o którego męztwie świadczą wiekopomne wypadki roku 1812! Oby NAJWYŻSZY dopomógł NAM dowieść tego czynem! W tej nadziei, walcząc za uciśnionych braci, wyznających Wiarę CHRYSTUSA, jednem całej Rossji sercem zawołamy:

»PANIE nasz! ZBAWICIELU nasz! Kogóż się strachać mamy! Powstanie BÓG! i rozpierzchną się wrogi Jego!"

Dan w St. Petersburgu, w dniu 9 miesiąca Lutego, lata od Narodzenia CHRYSTUSA PANA, tysiąc ośmset pięćdziesiąt czwartego, Panowania NASZEGO dwudziestego dziewiątego.

Na oryginale własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką podpisano: »MIKOŁAJ."

Czytamy w *Journal de St. Petersbourg*.

St. Petersbug 11 Lutego.

Gdy *Monitor Powszechny* ogłosił w swej części urzędowej list adresowany do JEGO CESARSKIEJ MOŚCI CESARZA, przez Cesarza *Francuzów*, upoważnieni jesteśmy do ogłoszenia podobnież, przy powtórzeniu owego dokumentu, odpowiedzi Naszego NAJJAŚNIEJSZEGO MONARCHY.

LIST CESARZA FRANCUZÓW.

w Pałacu Tuileries 29 Stycznia 1854 r.

Najjaśniejszy Panie.

Spór powstały pomiędzy Waszą Cesarską Mością a *Portą Ottomańską*, doszedł do takiego stopnia ważności, iż sądzę moim obowiązkiem sam objaśnić wprost Waszej Cesarskiej Mości udział, jaki *Francja* przyjęła w tej kwestji, i środki, jakie upatruję usunięcia niebezpieczeństw grożących spokojowi *Europy*.

Nota, którą Wasza Cesarska Mość poleciłeś wręczyć mojemu i Królowej *Wiktorji* rządowi, dąży do dowiedzenia, że jedynie systemat nacisku, przyjęty zaraz z początku przez dwa mocarstwa morskie zajątrzył kwestję. Zdaje mi się, że przeciwnie pozostałaby ona kwestją gabinetową, gdyby zajęcie Xięztw nie przeniosło jej nagle z dziedziny rozpraw w dziedzinę czynów. Wszakże po wejściu wojska Waszej Cesarskiej Mości do *Wołoszczyzny*, nie przestawaliśmy nakłaniać *Porty*, by tego zajęcia nie uważała za krok wojenny, dając tem dowód niezmiernej chęci zgody z naszej strony. Porozumiawszy się z *Anglją*, *Austrją* i *Prusami*, proponowałem Waszej Cesarskiej Mości notę, mającą dać wspólne zadośćuczynienie; Wasza Cesarska Mość przyjąłeś ją. Zaledwie jednak o tej szczęśliwej wiadomości zyskaliśmy doniesienie, Jego Minister przez komentarze objaśniające, zniweczył wszelki skutek zgody, i niedozwolił nam przeto nastawać w *Konstantynopolu* na proste i czyste jej przyjęcie. Z swej strony *Porta* przedstawiła do projektu noty modyfikacje, które cztery mocarstwa reprezentowane w *Wiedniu*, nie znalazły niepodobnemi do przyjęcia. Nie uzyskały one przychylenia się Waszej Cesarskiej Mości. Wówczas *Porta*, obrażona w swej godności, zagrożona w swej niezależności, obciążona wysileniami już zrobionemi, by wystawić armję naprzeciw armji Waszej Cesarskiej Mości, wolała wypowiedzieć wojnę, jak pozostać w tym stanie niepewności i poniżenia. Zażądała ona naszej pomocy; jej sprawa zdawała się nam sprawiedliwą; eskadry *angielska* i *francuzka* otrzymały rozkaz wpłynięcia na *Bosfor*.

Postawa nasza względem *Turcji* była opiekuńcza ale bierna. Nie zachęcaliśmy jej do wojny. Bezprzestannie powtarzaliśmy Sułtanowi rady pokoju i umiarkowania, przekonani, że to było środkiem dojścia do zgody, a cztery mocarstwa porozumiały się znowu, by przedstawić Waszej Cesarskiej Mości inne propozycje. Wasza Cesarska Mość z swej strony, objawiając spokój który świadomość swej siły rodzi, poprzestałeś na od-

parciu na lewem brzegu *Dunaju*, równie jak w *Azji* attaku *Turków*, a umiarkowaniem godnem Władcy Wielkiego Państwa, oświadczyłeś Najjaśniejszy Panie, że się trzymać będziesz odpornie. Do owej pory byliśmy więc rzec to winienem widzami interessowanemi, ale widzami tylko walki, kiedy sprawa *Synopska* zmusiła nas do zajęcia wybitniejszego stanowiska. *Francja* i *Anglja* nie uważały za pożyteczne wysyłać wojsk lądowych na pomoc *Turcji*. Ich sztandar zatem nie miał udziału w starciach, które na lądzie miały miejsce. Ale na morzu inna rzecz była. U wejścia na *Bosfor* znajdowało się trzy tysiące dział, których obecność dość głośno mówiła *Turcji*, że dwa pierwsze mocarstwa morskie nie pozwolą jej attakować na morzu.

Wypadek *Synopski* był dla nas równie ubliżającym jak niespodziewanym; albowiem mniejsza o to, czy *Turcy* chcieli lub nie przesłać amunicje wojenne na territorjum *Rossyjskie*. W rzeczy, okręta *rossyjskie* uderzyły na okręta *tureckie* na wodach *tureckich*, spokojnie stojące na kotwicy w porcie *tureckim*; zniszczyły je pomimo zapewnienia, że wojna zaczepna prowadzoną nie będzie, pomimo bliskości naszych eskadr. Nie polityka to nasza ponosiła tam klęskę, ale nasz honor wojskowy. Strzały dział pod *Synopą* boleśnie odezwały się echem w sercu wszystkich, którzy w *Anglji* i *Francji* mają żywe uczucie godności narodowej. Zawołano jednogłośnie: Wszędzie, gdzie tylko działa nasze dosięgnąć mogą, sprzymierzeńcy nasi szanowanemi być powinni. Ztąd rozkaz dany naszym eskadrom wpłynięcia na morze *Czarne*, i przeszkodzenia siłą, jeżeliby tego było potrzeba, powtórzeniu się podobnego wypadku. Ztąd notyfikacja zbiorowa, przesłana gabinetowi St. *Petersburgskiemu*, by mu donieść, że jeżeli wstrzymywać będziem *Turków* od poniesienia wojny zaczepnej na brzegi należące do *Rossji*, protegować nawzajem będziem opatrywanie w zapasy ich wojsk na ich własnem terrytorjum. Co do floty *Rossyjskiej*, zabraniając jej żeglugi na morzu *Czarnem*, stawialiśmy ją w odmiennych warunkach; albowiem potrzeba było na czas trwania wojny, zachować zakład, który mógłby równoważyć części zajęte *Tureckiego* terrytorjum, i ułatwić zawarcie pokoju, stając się tytułem upragnionej zamiany.

Oto Najjaśniejszy Panie, następstwo rzeczywiste i całe pasmo wypadków. Widocznem jest, że doszedłszy do tego punktu, muszą one szybko doprowadzić albo do stanowczego porozumienia się, albo do stanowczego zerwania.

Wasza Cesarska Mość dałeś tyle dowodów troskliwości o spokój *Europy*, przyczyniłeś się doń tak potężnie swym wpływem dobroczynnym przeciw duchowi bezrządu, że nie mogę wątpić o Jego postanowieniu w alternatywie Jego wyborowi przedstawionej. Jeżeli Wasza Cesarska Mość pragniesz tak jak ja, zakończenia sprawy spokojnego, cóż prostszego jak oświadczenie, że zawieszenie broni dziś podpisanym będzie, że sprawy pójdą znowu dyplomatycznym biegiem, że wszelkie kroki nieprzyjacielskie ustaną, i że wszystkie siły walczące usuną się z miejsc, na które powodami wojny powołane zostały.

Tak więc wojska *Rossyjskie* opuściłyby Xięztwa, a nasze eskadry morze *Czarne*. Ponieważ Wasza Cesarska Mość wolisz traktować bezpośrednio z *Turcją*, mianowałbyś Najjaśniejszy Panie Ambasadora, któryby ułożył z Pełnomocnikiem Sułtana konwencję, ta zaś zostałaby przedstawioną konferencji czterech mocarstw. Niech Wasza Cesarska Mość przyjmie ten plan, względem którego Królowa *Anglji* i ja, jesteśmy w zupełnej zgodzie, a spokojność jest przywrócona i świat zadowolony. Nic nie ma, w istocie, w tym planie, coby godnem nie było Waszej Cesarskiej Mości, nic coby mogło ubliżyć honorowi Jego. Ale jeżeli z powodu trudnego do pojęcia, Wasza Cesarska Mość odmówisz, wówczas *Francja* równie jak *Anglja*, byłaby obowiązaną zostawić losowi oręża i kolejom wojny to, coby mogło być rozstrzygniętem dziś przez rozum i sprawiedliwość.

Niech Wasza Cesarska Mość nie sądzi, by najmniejsza niechęć mogła wstąpić w me serce; nie doznaje ono innych uczuć, jak wyrażone przez Ciebie Samego Najjaśniejszy Panie w Twoim liście z 17 Stycznia 1853, gdy pisałeś do mnie: »Stosunki nasze winny być szczerze przyjazne, opierać się na tych samych zamiarach: utrzymania porządku, miłości pokoju, poszanowania traktatów i życzliwości wzajemnej.” Programat ten godnym jest Monarchy, który go nakreślił, i nie waham się twierdzić tego, pozostałem mu wiernym.

Proszę Waszej Cesarskiej Mości wierzyć w szczerość uczuć moich, i z temi to uczuciami jestem,

Najjaśniejszy Panie,
Waszej Cesarskiej Mości,
dobry przyjaciel,
Napoleon.

ODPOWIEDŹ
NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA.

St. Petersburg 28 Stycznia (9 Lutego) 1854 r.

Najjaśniejszy Panie!

Nie mogę lepiej odpowiedzieć Waszej Cesarskiej Mości, jak powtórzeniem, kiedy są moje własne, słów któremi się kończy list jego: »Stosunki nasze powinny być szczerze przyjazne i opierać się na tych samych zamiarach utrzymania porządku, miłości pokoju, poszanowania traktatów i życzliwości wzajemnej.” Przyjmując ten program, tak jakem go sam nakreślił, W. Cesarska Mość twierdzi żeś pozostał mu wiernym. Ośmielam się mniemać, a powiada mi to sumienie, żem od niego wcale nie odstąpił. W rozdzielającej nas albowiem sprawie, a której początek nie odemnie wychodzi, starałem się zawsze utrzymać życzliwe z *Francją* stosunki, najtroskliwiej unikałem spotykać się na tym gruncie z interesami Religji przez Waszą Cesarską Mość wyznawanej, dla utrzymania pokoju poczyniłem wszystkie ustępstwa w formie i w treści, jakie honor mój możliwemi czynił, a domagając się dla współwyznawców moich w *Turcji*, zatwierdzenia praw i przywilejów, jakie im nabyte zostały oddawna, kosztem krwi *Rossyjskiej*, żądałem tego tylko co z traktatów wypływało. Gdyby *Porta* samej sobie zostawioną była, spór *Europę* w zawieszeniu trzymający, dawno już byłby załatwionym. Zgubny wpływ tylko stanął na przeszkodzie. Wywołując bezzasadne podejrzenia, podniecając fanatyzm *Turków*, rząd ich wprowadzając w błąd co do moich intencji i prawdziwego mych żądań znaczenia, posunął kwestję

do tak wygórowanych rozmiarów, że wojna ztąd wyniknąć musiała.

Wasza Cesarska Mość pozwoli mi nie rozszerzać się zbyt szczegółowo co do okoliczności wyłożonych z Jego właściwego punktu widzenia, których pasmo list Jego przedstawia. Wiele działań z mej strony, niedokładnie ocenionych, mojem zdaniem, i nie jeden fakt przekręcony, wymagałyby dla sprostowania, tak przynajmniej jak jak ja je pojmuję, długich wywodów, które wcale niewłaściwie mieściłyby się w korrespondencji Monarchy do Monarchy. I tak, Wasza Cesarska Mość przypisujesz zajęciu Xięztw winę, że kwestja nagle przeniesioną została z dziedziny rozpraw w dziedzinę czynów. Ale nie baczysz że to zajęcie, czysto ewentualne jeszcze, wyprzedzone było, a w znacznej części sprowadzone, dawniejszym faktem bardzo ważnym, to jest ukazaniem się flot połączonych w sąsiedztwie *Dardanellów*, oprócz tego że już daleko dawniej, kiedy *Anglja* wahała się jeszcze z zajęciem przeciwko *Rossji* postawy zagrażającej, Wasza Cesarska Mość pierwszy wysłałeś flotę swoją aż pod *Salaminę*. Ta ubliżająca demonstracja okazywała, niewątpliwie, mało ufności we mnie. Musiała ośmielić *Turków* i z góry sparaliżować powodzenie układów, wskazaniem że *Francja* i *Anglja*, gotowe na wszelki wypadek popierać ich sprawę. Tak samo jeszcze Wasza Cesarska Mość przypisujesz objaśniającym komentarzom mojego gabinetu do Noty *Wiedeńskiej*, nie możność w jakiej się *Francja* i *Anglja*, znalazły, zalecania *Porcie* aby je przyjęła. Ale Wasza Cesarska Mość może sobie przypomnieć, że Komentarze nasze nie poprzedziły, lecz nastąpiły po czystem i prostem nieprzyjęciu Noty, a sądzę, że Mocarstwa, jeżeli tylko istotnie pragnęły pokoju, obowiązane były domagać się od razu tego czystego i prostego przyjęcia, zamiast dozwalać *Porcie* zmieniać to cośmy przyjęli bez zmiany. Zresztą jeżeli jaki punkt naszych komentarzy, mógł był nastręczać przedmiot do trudności, ofiarowałem w *Ołomuńcu* zadawalające ich rozwiązanie, które się takiem wydało *Austrji* i *Prusom*. Na nieszczęście, w ciągu tego czasu, część floty *anglo-francuzkiej*, weszła już była w *Dardanelle*, pod pozorem wzięcia tam pieczy nad życiem i własnościami narodowców *angielskich* i *francuzkich*, a dla wprowadzenia jej tam całkowitego, bez naruszenia traktatu 1841 trzeba było, aby rząd *Ottomański* wypowiedział nam wojnę. Opinja moja jest, że gdyby *Francja* i *Anglja* chciały były pokoju tak jak ja, powinny by były za jakąbądź cenę niedopuszczać tego wypowiedzenia wojny, albo, po wypowiedzeniu już wojny, tak przynajmniej działać, żeby pozostała w ciasnych granicach, jakie pragnąłem jej zakreślić nad *Dunajem*, ażebym nie był gwałtem wyrwanym z systemu czysto odpornego, którego trzymać się chciałem. Lecz skoro dozwolono *Turkom* uderzyć na terytorium nasze w *Azji*, zabrać jedno z naszych stanowisk granicznych (nawet przed terminem na rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich oznaczonym), opasać *Achałcyk*, i spustoszyć prowincję *Armenji*; skoro dozwolono flocie *Tureckiej* przewozić wojska, broń i amunicję wojenną na brzegi nasze, czyż można było rozsądnie spodziewać się, że cierpliwie czekać będziemy na wynikłość podobnego zamachu? Czyż nie należało przypuszczać, iż wszystko uczynimy aby im zapobiedz? Ztąd poszła sprawa pod *Synopą*: była ona koniecznem następstwem postawy przyjętej przez dwa Mocarstwa, i wypadek ten zaprawdę nie mógł wydawać się im *niespodziewanym*. Oświadczyłem, że chcę trzymać się odpornie, lecz przed wybuchem wojny, dopóki mi honor i interessa na to pozwalały, dopóki by ona w pewnych zamykała się granicach. Czyliż uczyniono to co należało żeby te granice nie były przekroczone? Jeżeli rola patrzącego, a nawet rola pośrednika, nie wystarczała Waszej Cesarskiej Mości, i jeżeli chciałeś stać się zbrojnym poplecznikiem nieprzyjaciół moich, wtedy, Najjaśniejszy Panie, godniej i prawiej byłoby oświadczyć mi to otwarcie uprzednio wypowiadając mi wojnę. Natenczas każdy wiedziałby jaką ma rolę. Lecz słusznaż-to rzecz obwiniać nas o wypadek, po onego spełnieniu, gdy się nic nie zrobiło aby mu zapobiedz? Jeżeli huk dział pod *Synopą* boleśnie odbił się w sercach tych wszystkich, którzy we *Francji* i w *Anglji* mają żywe uczucie godności narodowej, czyliż Wasza Cesarska Mość sądzi, że groźna obecność u wejścia na *Bosfor* trzech tysięcy armat, o których mówisz, i wieść o ich wpłynięciu na morze *Czarne*, jest faktem pozostałym bez echa w sercu narodu, którego honoru bronić mam obowiązek?

Od ciebie, Najjaśniejszy Panie, po raz pierwszy dowiaduję się (gdyż słowne oświadczenia, które mi tu robiono nic mi jeszcze nie powiedziały), że osłaniając zasilanie wojsk *Tureckich* na ich własnem terytorium, dwa Mocarstwa postanowiły *wzbronić nam żeglugi po morzu Czarnem*, co zapewne znaczy prawa zasilania własnych brzegów naszych. Zostawiam rozwadze Waszej Cesarskiej Mości, czy to jest ułatwienie do zawarcia pokoju, jak Wasza Cesarska Mość powiadasz, i czy, w zostawionej mi alternatywie, wolno mi jest roztrząsać, rozbierać chociażby chwilę, Jego propozycje zawieszenia broni, bezpośredniego opuszczenia Xięztw, i układania się z *Portą* o Konwencję, którąby przedstawioną być miała Konferencji czterech Dworów. Czyżbyś Ty sam, Najjaśniejszy Panie, gdybyś był na mojem miejscu, przyjął takie położenie? Czy uczucie narodowe pozwoliłoby Ci na to? Śmiało odpowiem że nie.

Dozwólże mi także prawa myślenia jak Ty sam. Cokolwiekbądź Wasza Cesarska Mość postanowisz, nie zobaczą mnie cofającego się przed groźbą. Ufność moja w BOGU i w prawie mojem, a *Rossja*, ręczę za to, potrafi w 1854 pokazać się tem, czem była w 1812.

Jeżeli przecież Wasza Cesarska Mość, mniej na mój honor obojętny, powrócisz otwarcie do naszego programu, jeżeli mi podasz serdecznie rękę, jak Mu to ofiaruję w tej ostatniej chwili, chętnie zapomnę co przeszłość mogła mieć dla mnie ubliżającego. Wtedy Najjaśniejszy Panie, *lecz tylko wtedy*, będziem mogli rzecz roztrząsać, i może się porozumieć. Niech Twoja flota ogranicza się na tem, by niedozwalała *Turkom* przewozić nowych sił na widownie wojny, Ja chętnie przyrzekam, że niczego lękać się nie będą mieli od moich działań. Niech mi przyślą pełnomocnika. Przyjmę go jak przystoi. Warunki moje znane są w *Wiedniu*. Jedyna to podstawa na której wolno mi jest wejść w rozbiór rzeczy.—

»Proszę Waszej Cesarskiej Mości wierzyć w szczerość uczuć z któremi jestem,

»Najjaśniejszy Panie,

»Waszej Cesarskiej Mości,

»dobry przyjaciel,

»MIKOŁAJ.”

Z powodu powicia przez Jej Cesarską Wysokość Wielką Xiężnę Alexandrę Józefównę Małżonkę Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołajewicza, Córki imieniem Wiara, odbyło się dziękczynne Nabożeństwo dnia dzisiejszego, o godzinie 10ej rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana; zaś w Kościele Katedralnym Prawosławnym Ś. TRÓJCY, o godzinie 11ej.

Jutro, i w każdy Poniedziałek, Nabożeństwo *Passyjne* w Kościele *Po-Paulińskim* Śgo DUCHA; gdzie kazać będzie mówca Kapucyński W. JX. *Xawery*.

W ciągu drugiej połowy r. z., uznani zostali za ukwalifikowanych do posiadania Beneficjów. W Archi-Dyecezji *Kalisko-Kieleckiej*: X. Piotr *Fiok* Admini: Kościoła paraf: w *Brzegach;* X. August *Żołądkowski* Administrator Kościoła paraf: w *Imielnie;* X. Jan *Paul*, Administrator Kościoła parafjal: w *Golczy;* X. Michał *Królikowski*, Administrator Kościoła paraf: w *Biechowie;* X. Antoni *Jasiński* Wikarjusz w *Czeladzi;* X. Mikołaj *Szymkiewicz* Wikarjusz w *Słopnicy;* X. Andrzej *Puchacki* Wikarjusz w *Starym-Korczynie;* X. Konstanty *Warzycki*, Nauczyciel Religji przy Szkole Powiatowej w *Pinczowie*. W Dyecezji *Lubelskiej*: X. Marcin *Stefański*, Proboszcz w *Hucie Krzeszowskiej;* X. Jan *Matelski*, Wikarjusz w *Świeciechowie;* X. Ludwik *Wójcicki*, Wikarjusz w *Xiężomyszy;* X. Marcin *Wolski*, były Administrator Kościoła w *Klementowie*.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Aloizy *Pietrzykowski* Introligator, mieszkaniec m. *Warszawy*, który uciekł w r. 1848 za granicę, a po przybyciu do *Francji*, zajmował się ciągle swojem rzemiosłem w warsztatach znanych z swego komunistycznego ducha, uznany jest za wygnańca, i ulega karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia $^{2}/_{14}$ Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu. Podaje do powszechnej wiadomości, że Rada Administracyjna Królestwa, decyzją swoją z d. 22 Stycznia (3 Lutego) b. r. Nr 20,191, zawiesić raczyła tymczasowo do dalszej decyzji, co do wyrobów ze złota, wykonanie art: 72 Ustawy o Probierniach w Królestwie, według którego fabrykanci tych wyrobów i handlujący niemi, mieli oznaczony czas dwu-letni do wyprzedania tychże wyrobów stemplem zapasowym ocechowanych, z zastrzeżeniem: iż w razie ich niesprzedania, postarać się winni w ciągu tego czasu o przerobienie ich w próbie przepisanej. Poczynając więc od włącznie d. 25 Stycznia (6 Lutego) r. b. 1854, aż do dalszego obwieszczenia, wolno jest Fabrykantom i handlującym wyrobami złotemi, też wyroby stemplem zapasowym ocechowane, u siebie posiadać i one sprzedawać. Wyrobom ze srebra stemplem zapasowym ocechowanym, dobrodziejstwo to niesłuży, i takowe po d. 24 Stycznia (5 Lutego) b. r. 1854, ani u Fabrykantów, ani u handlujących jeśliby niebyły wyrobione w próbie przepisanej, znajdować się niepowinny, pod karą Art: 45 Ustawy o Probierniach zagrożoną, która do nich w razie gdyby wyroby w mowie będące u nich się znalazły, zastosowaną będzie. — Dyrektor Główny Prezydujący, Tajny Radca Senator, *Morawski*. Dyrektor Kancellarji, Radca Dworu, *Parzelski*.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym, Guber *Warszawskiej* w *Warszawie*. Zawiadamia, iż Woźny Trybunału Cywilnego w *Warszawie*, Jan *Galbaszech*, przez dni 15 w urzędowaniu zawieszonym został; przez ten więc czas czynności Woźnego, wykonywać nie jest mocen. — A. *Sadkowski*.

Urząd Lekarski Gubernji *Warszawskiej*. Zawiadamia Akuszerki wolno praktykujące o wakującej posadzie Akuszerki M. *Strykowa*, w Powiecie *Radomskim*, z pensją rsr. 20 rocznie. Życzące pełnić te obowiązki, zgłoszą się do Urzędu Lekarskiego w *Warszawie*, przy ulicy *Miodowej*, w domu Rządowym pod N° 493.— P. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu *Pożniakowski*. Sekretarz, *Gross*.

W r. z. Zakłady Dobroczynne *Warszawskie*, znaczną część dochodów swoich otrzymały: z kwest po Kościołach przez uproszone Damy zbieranych: ze składek ofiarowanych przez mieszkańców miasta za pośrednictwem Właścicieli domów, i nakoniec z przedstawienia Teatralnego; co wszystko razem wyniosło rsr. 9,322 kop. 95$^{1}/_{2}$.

JW. Jenerał-Lejtnant, *Kuźnicow*, Ataman Wojsk Kozackich, powrócił z *Łowicza*.

JW. Rad: St: Hr: August *Potocki*. Koniuszy Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, powrócił z *Paryża*.

Julja z Chrzanowskich *Baranowska*, przeżywszy lat 67, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończyła. Pozostała Familja, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Jutro, o godz: 2ej z południa, odbędzie się exportacja zwłok ś. p. Karoliny z Malczewskich *Kulman*, z Kościoła Śgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski*.

W dniu 16 Lutego r. b., w dobrach *Powielin*, Okręgu *Pułtuskim*, zasnęła w BOGU, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Urszula z Łączyńskich *Hermann*, Żona Radcy Emeryta, przeżywszy lat 75. Skon tej Pani, pogrążył w nieutulonym żalu Dzieci jej, Zięciów i Wnuki, a rzetelny smutek malujący się na twarzach licznie zebranych Obywateli na obchód pogrzebowy, świadczył wymownie, jak dalece umiała życiem swojem zasłużyć na powszechny szacunek. Pełna pobożności, oddychająca dobrocią, wzorowa Żona, Matka i Przyjaciółka, nie szukała w tem żadnej dla siebie chwały, bo zrozumiała że powołaniem kobiety, jest dobrocią uszczęśliwiać otaczających ją, łagodzić przykrości nastręczające się w życiu praktycznem, i powołanie to spełniła z chlubą dla siebie, a z korzyścią dla związanych z nią węzłem fa-

milijnym lub przyjacielskim. Z spokojnością też oczekiwała spełnienia się wyroków NAJWYŻSZEGO, bo zwróciwszy myśl na ubiegłe swoje życie, nie mogła jak być pełną wiary, że opuszcza ten padoł płaczu, aby odebrać w lepszem życiu nagrodę cnotliwym należną. Błogosławieństwo dzieci, na których ręku zasnęła na wieki, było ostatnim czynem ś. p. Urszuli *Hermann* na tej ziemi. Pochowana na smętarzu parafji *Smogorzewskiej*, spoczywa obok dwóch córek, które przed lat kilkunastu utraciła. Pamięć jej wszakże nie zaginie w sercach umiejących cenić cnotę i prawdziwą wartość Kobiety. Spokój jej duszy.— *T. N.*

Przypominając o wykupieniu biletów do klassy 2ej 83 *loterji klassycznej*, dodajemy, iż ciągnienie tejże rozpocznie się pojutrze, to jest d. 7 b. m., i trwać będzie dni dwa.

Przypominamy Szanownej Publiczności, o wyszłych nakładem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* N° 496, *Gorzkich Żalach*, ułożonych przez X. *Bogdana*. Cena kop: 5.

Karnawał nie tyle był ożywionym w *Wieluńskiem*, jak w innych powiatach. Kilka zabaw prywatnych, jedno wesele i trzy bale na dochód ubogich, oto cały szereg zabaw tegorocznych. Zbyt wiele zajęlibyśmy miejsca opisując drobiazgowo zabawy prywatne; wolemy więc w kilku słowach powiedzieć, że zabawa *prywatna* a *ochocza* zabawa, na prowincji jedno znaczą. Jedyne wesele odznaczało się nadzwyczajnie bogatą tualetą Panny młodej. Na trzech balach w *Wieluniu* najlepiej się jeszcze bawiono, a to dzięki usilnej staranności i szczeremu zajęciu się szanownych Gospodarzy; szczególniej zaś bal dany w d. 18 Lutego, stał się nader miłem dla goszczących wspomnieniem. Mówiąc o tym balu, niepodobna nam niewspomnieć o tualetach Pani *Dan* z C., jakoteż Pani N. z W., w których połączyły się: świeżość, dobry gust, i prawdziwa elegancja.

(Art: nad:). W dniu 5 Stycznia r. b. w m. *Ostrowi*, żelazne śmierci ramię dotknęło życia ś. p. Barbarę z Rakowskich *Jocz*, Żonę Naczelnika Objazdu Komunikacji, a pozostałego Męża, Dzieci, Krewnych i Przyjaciół serca! pierwszą wtrąciło w przepaść wieczności, a pozostałych w okropny żal i boleść. O niecofniony, za dar życia, wyroku śmierci! przyszedłeś dla tego tak wcześnie do Matki, aby ją wtedy dzieci po smutnej drodze odprowadziły do grobu, kiedy ona je miała w wesołą życia przestrzeń wprowadzić: wtedy kazałeś w zimny grób zamknąć mężowi żonę, kiedy mu była najpotrzebniejszą towarzyszką, przyjaźni zabrać to ogniwo, co tyle towarzystw łączyło! Rozczulający był widok rozpaczy Męża, płaczu Dzieci i smutku Przyjaciół! kiedy u wrót wieczności, u drzwi grobowych, żegnał ich Szanowny Kapłan imieniem tej, której śmierć usta zamknęła na wieki. Tu był prawdziwy obraz, jak wartą kochania postradał Mąż Żonę, Dzieci troskliwą Matkę, Przyjaciele szczerą Przyjaciołkę. Przyjmij szanowna Nieboszczko to krótkie o Tobie wspomnienie, a jeśli, jak mniemam, duch Twój nie jest nieczuły na tyle żalu i boleści pozostałych, prosić będzie PRZEDWIECZNEGO OJCA o pociechę dla nich, i spełnienie tych błogosławieństw, któreś umierając, udzieliła; oni tu o żywot wieczny dla Ciebie nigdy się modlić nie przestaną. *K........*

Łomża. — Dnia 11go b. m. dany był w tem mieście bal na ubogich, któren zaszczycony został obecnością JW. Naczelnika Wojennego Gubernji *Augustowskiej*, przybyłego z familją umyślnie. Bal był liczny, gdyż do dwóchset osób znajdowało się na takowym. Wojskowi, Urzędnicy Cywilni i Obywatele, przyjmowali udział, i bawili się do 5ej rano. Wszystkie Damy jaśniały świeżością tualet.— Bale istnieją nie tylko w *Łomży*, ale i w *Szczuczynie*, staraniem tu JW. Prezesa Stanisława *Kisielnickiego*, a tam Dziedzica dóbr W. Ignacego *Kisielnickiego*; na propozycję których, każdy z Obywateli Powiatu, bierze chętny udział, aby stać się pomocnym dla biednych i szpitali. Czyliż nie jest to czyn godny chwały, niosący ulgę bliźniemu, za który niech BÓG nagrodzi tych, którzy biorą na siebie trud urządzenia balów, i dla kogoż? dla biednych! A więc trzeba oddać sprawiedliwość Obywatelom Powiatu *Łomżyńskiego*. — ....., X.

Klassyfikacja i taxa baranów w owczarni *Chełmo*, własności ś.p. *Skurzewskiego* pod *Radomskiem* leżącej, (koleją żelazną), już ukończoną została, i dla kupujących, każdego czasu na miejscu otwarta. Bliższa wiadomość u Klassyfikatora *Eckstein*, na *Nowym-Świecie* Nro 1245.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od M. P. rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo JÓZEFA w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedmieściu*, i rs. 1 dla dotkniętych powodzią pod *Kozienicami*.— Od *Władzia* R. kop. 75, oraz od *Stasia* i *Celinki* rs. 1, dla Wdowy po Urzędniku *De Tournelle* z 5ma córkami, przy ulicy *Sto-Krzyzkiej*.— Od T. S. rs. 1 kop. 25, na pomnik dla Karola *Schwanbek* (kaleki na *Lesznie*).— Od *Pelagji* rs. 1 dla wdowy po Czeladniku Jubilerskim na *Tamce* pod Numerem 2865.— Bezimiennie rs. 3 dla rodziców trojga niemowląt, dotkniętych powodzią w *Kozienicach*. — Bezimiennie kop. 30 (na uproszenie pokoju wiecznego dla dusz zmarłych Rodziców) dla ociemniałej *Jaskulskiej* przy ulicy *Niecałej*.

Okazano nam na próbę nowo-udoskonalone ciasto drożdżowe *jajeczniki*, które nieubliżając nikomu, znaleźliśmy za nader wyborny przysmak postny, w swej dobroci i delikatności przewyższający strucle, sucharki i inne ciastka, zwykle do kawy i herbaty używane. Otóż *jajeczniki* te poraz pierwszy dziś na *Wiejskiej kawie* pojawią się, i odtąd tamże co Niedziela, a codziennie w *Cukierni* P. Roberta *Wisnowskiego* przy ulicy *Przejazd*, znajdować się będą.

Po wielu latach służby BOŻEJ w pielęgnowaniu ubogich chorych w Szpitalu Śgo DUCHA, nawiedzoną zostałam od BOGA przy schyłku dni moich, zupełną wzroku utratą; nie pozostało mi, jak modlić się z cierpiącym TOBJASZEM: *Teraz PANIE uczyń ze mną według woli Twojej, i weź ducha mego w pokoju.* Mogłaż bowiem niegodna pochlebiać sobie, iż BÓG jak temu Świętemu Mężowi zeszle Anioła, by mię uleczył z ciężkiej niemocy? Nadspodziewanie jednak takim posłannikiem Nieba stałeś się dla mnie W. Doktorze *Szokalski!* Twemu przezacny Mężu światłu w leczeniu i biegłości w zdjęciu katarakt z obu oczu, winna jestem odzyskanie widoku dzieł BOGA w przyrodzeniu i przyjemności życia społecznego; a kiedy jak niegdyś *Rafał*,

objawiłeś się tutaj, jakiejkolwiek za Twe trudy ziemskiej nagrodzie, niechże przynajmniej łzy wdzięczności ronione, z tych oczu, które, na nowo ożywczem obdarzyłeś światłem, ilekroć dozgonnie przed BOGIEM Twe Imie wspominać będę, zleją na Cię za ten czyn miłości bliźniego nagrodę wszelkich błogosławieństw w tem życiu i wszczęśliwej wieczności.— *F.T.*

Jako ciekawą ogrodniczą wiadomość, donoszą z *Paryża*, że ogrodnikowi w *Passy*, udało się wyhodować *kamelję błękitną*. Udzielający tę wiadomość, utrzymuje, że przez lat kilka kupował ciągle cebule *tulipanów błękitnych*, które stale kwitły.... *żółto*.

Onegdaj, Franciszek *Rogowski*, służący jednego z tutejszych Obywateli, przybywszy do Magazynu Rządowego drzewa, skutkiem obsunięcia się kloców w szychcie po której chodził, upadł w znak, i tak mocno głową uderzył, iż na miejscu życie postradał.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, przywołani zostali, po Operze: *Nabuchodonozor*, Pani *Quatrini* 2-kroć, Panna *Spezia* 4-kroć, oraz PP. *Troschel*, *Butti* po 4-kroć, i *Szczepkowski* 2-kroć.

Anglja.— Ostatnie wiadomości z *Bombay*, donoszą o zasadzce, w którą wpadł za *Prome* jakiś oddział *angielski*; wydobył się on z niej ledwo ze stratą 23 zabitych. — Gubernator Jeneralny udał się o sześć mil drogi za *Prome*, i ten kraj ogłosił zajętym w imieniu Królowej *Angielskiej*; wrócił następnie do *Kalkuty*. (Indep: Belge).

Dekret Ministra wojny nakazał pewne powiększenia w armji: 1szy bataljon grenadjerów, z 800 powiększonym będzie do 1,000 ludzi; sześć innych bataljonów z 640 do 800 ludzi; siedm pułków powiększą z 900 do 1,000, a 56 innych z 850 do 1,000 ludzi.— Do *Southampton* wysłano rozkaz, by dwa pułki wypłynęły z tamtąd okrętami *Ripon* i *Orenoque* do *Malty*, gdzie mają stanąć w ośm dni, nie zatrzymując się w *Gibraltarze*; okręta te w *Malcie* wezmą węgle, i popłyną do *Dardanellów*. Pułki wysyłane, w *Malcie* odbierać będą rozkazy i przeznaczenia; przez *Marsylję* rozkazy te dochodzą w przeciągu dni czterech z *Londynu* do *Malty*. — *Times* donosi, że Lord *Raglan* otrzyma dowództwo korpusu na *Wschód* przeznaczonego. (J. de St: Pet:).

Austrja.— Z rozmaitych objaśnień pokazuje się, że eskadra *turecka* zniszczona pod *Synopą*, wiozła wojska i amunicje nie do *Batum*, ale *Sakum-Kale*; że trzy fregaty *tureckie* spotkane i ścigane przez fregatę *rossyjską Flora*, i attakowane przez nią pod *Pikunda*, były także przeznaczone do udania się na brzegi *Czerkasji*, by tam dać pomoc *Góralom*. *Turcy* wówczas nie potrzebowali wysyłać wojsk do *Batum*, gdzie stał korpus dostateczny.— Rząd robi przygotowania wojenne w *Lombardji* i w *Wenecji*; kontyngens będzie bardzo powiększony, w tym roku biorą przeszło 13,000 rekruta z prowincji *włoskich*, co w tych prowincjach jest liczbą niesłychaną. W *Tryeście* także czynność wielka panuje.— W *Austrji* robią próby z bawełną piorunującą, według nowego systematu Majora artyllerji Barona *Lenk*; osobne do tego urządzają lufy. (J. de St: Pet:).

W dniu 23 z. m. dany był we *Lwowie*, u Hr: *Gołuchowskich* Namiestnikostwa, świetny bal kończący wieczory karnawałowe w tym domu. Arcy-Xiążę zaszczycił go obecnością swoją; osób było 400. Bal rozpoczął Najdostojniejszy Brat Cesarza z Namiestnikową, poczem Arcy-Xiążę tańczył kadryla z Hr: z Mierów Hr: *Badeniową*, walca z Hr: *Łosiową* z domu Hr: *Baworowską*, mazura pierwszego z Panną *Turkułłówną*, drugiego z Hr: z Krasickich *Duninową Borkowską*; kotyljona i kadryle z Paniami *Turkułłową*, *Szeptycką*, Włodzim: *Borkowską* i Panną Wandą *Skrzyńską*. Wieczerzano o 1szej; do stołu Arcy-Xięcia, wezwani zostali obojga Gospodarstwo, Xiążę *Schwarzenberg*, Hr: Kazimierz *Badeni* Krajczy Koronny, Hr: Hen: *Fredro*, Hrabina z Grzembskich *Karnicka*, Hr: *Russocka*, Baronowa *Lederer*, Pani *Korytowska*. Opisując tualety balu, autor artykułu wyszczególnia je obok całkowitych nazwisk Dam, takowe noszących. (Gaz: Lw:).

Egipt.— P. *Stephenson* przybył do *Kairu*, by dać większy ruch robotom kolei żelaznej; z wiosną po oczyszczeniu kanału *Mahmudie*, będzie można poprowadzić kolej do *Nilu*.— *Abbas* Basza nie tylko utrzymuje i płaci dywizję *egipską* nad *Dunajem*, ale jeszcze gotów jest posłać drugą w pomoc, i ta jest zebrana w *Alexandrji* gotowa na pierwsze rozkazy *Porty*. (J. de St: Pet:).

Francja. *Paryż 25 Lutego.*— Wczoraj u Ministra sprawiedliwości, dany był koncert, na którym znajdowali się członkowie rodziny Cesarskiej; najznakomitsi artyści *Paryża*, mieli w tym koncercie udział, tak śpiewacy jak instrumenciści.— Rada municypalna *Paryża* zajmuje się ciekawym projektem urządzenia kolei żelaznej podziemnej, któraby przechodziła pod wszystkiemi wielkiemi arterjami cyrkulacji w mieście; kolej ta miałaby stacje i koleje boczne, któreby ją łączyły z wszystkiemi kolejami zbiegającemi się w *Paryżu*. Celem zaprowadzenia tej kolei jest usunięcie z ulic wielkich wozów zawadzających nie raz cyrkulacji.— Koleje żelazne wczoraj przywiozły do *Paryża* mnóstwo podróżnych, którzy tam przybyli dla przepędzenia ostatków.— W *Lille*, podpisują petycję o wolne sprowadzanie buraków z *Belgji*, które dziś płacą po 5 fr. cła za 500 kilogramów. (Ind: Bel:).

Eskadra *Oceanu* odpłynęła nie do *Tulonu*, ale do *Algieru*; ma ona tam zabrać dywizję z 12,000 ludzi pod dowództwem Jenerała *Pelissier*. Eskadra następnie udać się ma do *Tulonu*, i tam wraz z eskadrą *angielską* zabrać 30,000 ludzi wojsk *francuzkich*.— Mówią że P. *Brenier*, którego missja we *Włoszech* także zwróciła na siebie uwagę, odwołany zostanie.— W d. 16 b. m. wydany został dekret zaprowadzający dawno zapowiadaną reorganizację artylerji.— *Monitor* zaprzeczył wszelkim pogłoskom o misji P. *Brenier* we *Włoszech*; donosi, że dyplomat ten ma na celu tylko zawrzeć konwencję pocztową z *Toskanją*.— Mówiono, że korpus posiłkowy do *Turcji* odpłynie 18 Lutego, ale to data mylna; przygotowania jednak nie ustają. Obóz wojsk posiłkowych ma być rozbity pod *Adryanopolem*, a korpus cały liczyć ma podobno 80,000 ludzi, z tych 20,000 *anglików*. — W banku gotówka brzęcząca coraz to rzadsza, zwłaszcza srebro; ogłoszono, że zmieniający bankuoty, połowę dostają w złocie a połowę w srebrze.— Minister wojny pozwolił ludziom żonatym należącym do rezerwy klassy 1851 r., powołanej do służby, czasowo pozostać w domu;

ale do rezerwy liczyć się będą, jeżeli nie są w stanie dać zastępców. Ten sam środek zastosowany będzie do ludzi należących do klassy rezerwy z 1852 r. (Ind: Bel:).

Prussy.— Flotylla *Pruska,* miała zostać odwołaną z *Konstantynopola,* ponieważ jej obecność jest potrzebna na *Baltyku,* dla obrony flagi *Pruskiej.* — Izba druga zatwierdziła projekt powiększenia podatku od wódki znakomitą większością.— Minister spraw wewnętrznych, przychodzi do zdrowia. (Ind: Belge).

Turcja. — Komisja mianowana dla rozbioru projektu ufortyfikowania stolicy, odbywa posiedzenia u Ministra wojny. Roboty miano zaraz rozpocząć.— Na okrętach floty sprzymierzonej objawił się rodzaj zaraźliwej ospy; przeszło 100 ludzi oddano do szpitala; był to także jeden z powodów powrotu floty.— Radne Państwa mają przedstawić wkrótce ważny projekt: przypuszczenia Chrześcjan do służby wojskowej. — Piszą z *Konstantynopola* pod d. 6 z. m., że wyjazd Sułtana do *Adryanopola* naznaczonym jest na 1 b. m. *Porta* zaciągnęła od dwóch bankierów pożyczkę z 20 miljonów piastrów; w zastaw dała haracz *Serbski.* Lord *Redcliffe* do tej pożyczki się przyczynił.— Ministrem marynarki mianowany został *Kupruli* Basza, który był Posłem w *Londynie* w 1848 roku. (Lloyd).

Włochy.— Z *Rzymu* donoszą, że Papież myśli o zreorganizowaniu gwardji obywatelskiej; ten korpus silny na 3,000 ludzi, wybranym będzie z pomiędzy rzemieślników; Dowódzcą jego będzie jakiś Xiążę *Rzymski;* gwardja ta ma pełnić służbę w pałacach Papiezkich. To pozwoli wysłać część wojsk *Rzymskich* na prowincję. — Z *Turynu* donoszą, że władze w *Rzymie,* spodziewając się wzmocnienia garnizonu *Francuzkiego,* zażądały już kołder i 40,000 łóżek dla wojska.— W *Genui* stoi dwie fregaty *Amerykańskie,* czekając na trzecią; trzy fregaty *Holenderskie* także tam zarzuciły kotwice; spodziewają się też eskadry *Hiszpańskiej* z ośmiu mniejszych okrętów. (Gaz: Augs:).

Rozmaitości. — Największe po *Londynie* z miast połączonych Królestw *Wielkiej Brytanji,* jest dziś miasto *Dublin,* stolica *Irlandji,* mające 26,814 domów, a 314,800 mieszkańców. Pod względem okazałości i liczby gmachów, oraz obszerności placów publicznych, długości i szerokości ulic, *Dublin* policzony być może do najpiękniejszych miast *Europy.* Najznamienitszym tam gmachem jest *Zamek,* dawna rezydencja Królów *Irlandzkich,* a dziś siedziba Vice-Króla i Lorda Namiestnika. Dalej giełda, w przedsionku której umieszczony jest posąd brązowy *Jerzego IIIgo,* na podstawie z białego marmuru. Uniwersytet, mający bibljotekę z 300,000 tomów złożoną, i t. p. Z Kościołów zaś: Katedra Śgo Patryka, Kościół Farny Śgo Andrzeja, przeznaczony dla Protestantów, i Kościół Śgo Jerzego. Produkcją *Dublińską* i jego zarazem przemysłem, są: wyroby jedwabne i bawełniane, płótno, szkło, krochmal, cukier i tytuń. Roczna wartość handlu wywozowego, czyni około dwa miljony i pół funtów szterlingów. Do portu prowadzi tama sięgająca na pięć przeszło mil *angielskich* w morze; inny zaś port w *Kingstown,* połączony jest z *Dublinem* koleją żelazną. *Dublin* jest miejscem urodzenia *Swifta,* który założył w nim szpital obłąkanych, gdzie i sam podobno dostawszy pomięszania zmysłów, umarł. Najważniejszą jednak budową w tem mieście, jest Komora, która kosztowała pół miljona funtów szterlingów.— Obliczono, że summa wydana na expedycje wysyłane dla odszukania Kapitana *Franklin,* wynosi do 4,814,796 rs. — W *Anglji* zdechł niedawno *osioł,* należący do Lorda *Cornwallis,* w 70ym roku; starość rzadka nadzwyczajnie u zwierząt domowych.— Raz zapytali modnego franta, który długo przechadzał się z pewną damą, wiele też komplementów jej nagadał podczas przechadzki? »Nic", odpowiedział dandy, »ona milczała ciągle, a ja nie śmiałem przerywać jej zamyślenia."

SZARADA.

Pierwsze trzecie zwierzęta, źle jest gdy kto powie,
Że ci *pierwsze drugie* w głowie;
Wszystko chłop widzi co dzień, lecz Pan ręczę prawie,
Że rzadko widzi w *Warszawie.*
(Zeszła Szarada *Buraki*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielicki Hen: Oby: z Domaradzyna nr 584; Brzowski Błażej Oby: z Solca nr 556; Czernikow Prapor: z Petersburga nr 626; Iwanowscy Zygm: i Wład: Oby: z Sniatowa nr 556; Kobylski Lucjan Ob: z Mężenina nr 414; Lechowski Jan Oby: z Studzianny nr 584; Małachowska Helena Hr. z Końskich nr 601; Proszyński Józ: Ob: z Gutowa nr 586; Wodziński Tom: Oby: z Ktery nr 601.

Wyjechali: Baczyński Stan: Oby: do Smiłowic; Chobrzyński Jan Ob: do Pułtuska; Grzybowski Eug: Oby: do Skrzeszewa; Karski Aug: Ob: do Budziszyna; Stołypin Arkadjusz Kapi: do Bukarestu; Wiśniewski Józ: Oby: do Poniatki.

Przyjechali Koleją żelazną: Berendt Anna utrzym: magazyn mód z Wrocławia nr 1344; Dobrzański Łuk: Oby: z Krakowa nr 1319/20; Gerecka Karolina Oby: z Krakowa nr 1857; Pflug Fryd: fabrykant z Berlina nr 634; Rejnhald Naftal handl: z Krakowa.

Wyjechali koleją żelazną: Chiacourt Ludw: Prosper Kup: do Paryża; Gossa Emil Rządca Dóbr do Opola.

DONIESIENIA.

W domu pod Nr 297 i 8, naprzeciw Zamku, jest do wynajęcia **SKLEP** z Piwnicą. Wiadomość w Szynku, od godziny 3ciej do 6tej po południu.

Z wolnej ręki, jest do odstąpienia **ZAKŁAD** Piwa Bawarskiego i **RESTAURACJA**, świeżo wyrestaurowana, składająca się z 9u Pokoi, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 737/8 w domu W. Heuricha, gdzie już podobny proceder kilkanaście lat istnieje, i zawsze licznie odwiedzany. Osoby interesowane, mogą się zgłosić do tegoż Zakładu, a bliższą wiadomość zasiągną.

APARTAMENT pierwszego piętra od frontu, składający się z pięciu dużych Pokoi z balkonem, Przedpokoju, Stancji dla sług, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy, Stajni i Wozowni, do najęcia od Wielkiej-Nocy r. b. przy ulicy Leszno, w domu Nro 720. Wiadomość na miejscu, u Gospodarza.



Są do sprzedania dwa garnitury **MEBLI**, kozetowych, mahoniowy i palisandrowy, oraz Stół obiadowy na dwanaście osób, i Krzesła wyplatane, za cenę zniżoną. Wiadomość przy ulicy Długiej Nro 546, w dziedzińcu na prawo, na 1m piętrze.

Z powodu wyjazdu, jest do wydzierżawienia **KOLONJA**, pod korzystnemi warunkami, na lat tyle ile sobie drzierżawiący życzyć będzie, w bliskości Warszawy, po tej stronie Wisły przy szose; zasiewy ozime tak zboża jako i koniczyny, oraz grunta, w ogóle są dobre; nadto są dwa Sady, Sadzawka zarybiona, Dom mieszkalny ze 4ch Stancji i Kuchni złożony, oraz inne budowle gospodarskie. Bliższą wiadomość powziąść można w Cukierni P. Semadéni, przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciw Straży ogniowej, w każdą Niedzielę i Poniedziałek z rana od godz: 9ej do 12ej, a po południu od 1ej do 3ej.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i Pokoiku osobnego, na Kawiarnię, Bawarję lub inny w tym rodzaju Zakład zdatny, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 381, naprzeciw ulicy Trębackiej, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.— Lokal ten może też być wynajęty razem lub częściowo na mieszkanie prywatne.

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE **Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka na Krak:-Przedmieściu pod Nr 372, w domu Dra Malcza, na 1m piętrze od frontu, nad antresolą, obok gmachu Dobroczynności.



Przy ulicy Leszno pod Nr 702, są 4ry młode **KONIE** do zbycia; trzy zdatne pod Kawalerzystę, Artylerję, Pociągi; czwarty siwy, pod każdego Sztabs-Oficera pułku, na siwych koniach siedzących.

Trzy **SŁOWIKI** zimowane, obecnie śpiewające, z których jeden 4ro-letni, drugi zaś z gatunku zwanego *Francuz*, są do sprzedania przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2166, gdzie Furtjan miejscowy wskaże.



W domu pod Nr 2375*a*, są do sprzedania wszystkie **KWIATY** w oranżerji i trebhauzie będące, za cenę przystępną. Wiadomość u Rządcy domu na miejscu, lub obok pod Nrem 2322 mieszkającego.

Ktoby miał od 1 Kwietnia r. b. do wynajęcia dwa **POKOJE** i Przedpokój, na jednej z pryncypalnych ulic, dla Kawalera; niech da znać pod Nr 452 przy ulicy Senatorskiej, do Składu Jana Błeszyńskiego.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Hersza Fiszla Saltzmann. — Na zasadzie upoważnienia W. Sędziego Komissarza massy, zawiadamiają, że w d. 24 Lutego (8 Marca) r. b. o godz: 3 z połud:, i dni następnych, w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej w domu Kaftala Nr 1809*cd*, sprzedane będą przez publiczną licytację: Meble, Sprzęty gospodarskie, Przędza bawełniana, Bawełna, Rygały sklepowe i t. p., za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze.— *Cholewicki*, Obrońca Sądowy. Szymon *Toeplitz*.

Z mocy upoważnienia Rady familijnej nieletniej i na żądanie pełnoletnich SSrów, tudzież z mocy dozwolenia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Warszawskiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie przy ulicy Okopowej pod Nr 1762, w d. 22 Lutego (6 Marca) r. b. o godz: 10 z rana, Ruchomości, do spadku po Karolu Kautz należące, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Miedź, i rozmaite sprzęty gospodarskie.— Jan *Dzięciałkiewicz*, R.



KARETA podwójna, na leżących resorach, zupełnie nowa, jeszcze nieużywana, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania. Wiadomość u Rządcy gmachu W. Grodzickiego, przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 411. — Tamże jest **SKLEP** z Pokojem, do najęcia każdego czasu.

WIADOMOŚĆ DLA JJWW. OBYWATELI ZIEMSKICH.

Do SKŁADU FARB i LAKIERÓW

J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484 wprost Rządu Gub: w Warszawie,

Nadszedł znaczny transport najlepszego Magdeburgskiego NASIENIA Białych Cukrowych **BURAKÓW** z r. 1853. Po długoletnich doświadczeniach przekonano się, iż z Nasienia tego otrzymane Buraki, wydają największą ilość Cukru, co stanowi ich wielką zaletę.—Tenże Skład otrzymał NASIONA PASTEWNE, jako to: REIGRAS Angielski i TRAWĘ Ś. TYMOTEUSZA, z najpierwszego i najlepszego gatunku. Wszystkie te Nasiona pochodzą z najpierwszych źródeł, za których młodość, niezawodność i świeżość, zaręcza się. Kupujący znajdą bardzo przystępną Cenę.

NAGRODY Rs. 10.— W dniu 4 b. m. wieczorem o godz: 8ej, zgubiono przed domem na ulicy Freta wprost Długiej, **ZEGAREK** Damski, maleńki, z emalją różową na tle złotym, z łańcuszkiem złotym wąziutkim, przy tem maleńka Pieczątka bez cyfry. Łaskawy znalazca raczy ten Zegarek oddać pod Nr 248/9 na 1sze piętro, gdzie oprócz wdzięczności, odbierze powyższą nagrodę. PP. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie bacznej uwagi, na powyżej opisany Zegarek.

Dnia 3 b. m. zginęła **BROSZKA** złota, przedstawiająca węża. Znalazca raczy się zgłosić do pałacu Brühlowskiego, do Doktora Oettingen, gdzie wynagrodzony będzie.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 4 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Przysługa. Dziwny Guwerner. Głowa Pana Martin.* Jutro, *Dożywocie. Janek z pod Ojcowa.*



Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Krasińskich*, od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt P. *Casanovy*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.